

Czym była Polska Komisja Likwidacyjna?

11 listopada 2014

Kolejna rocznica powstania Polskiej Komisji Likwidacyjnej jest doskonałą okazją do przypomnienia i nakreślenia działalności niezbyt rozpowszechnionego w polskiej historiografii organu, który w dobie odradzania się Rzeczypospolitej u kresu I wojny światowej miał spore znaczenie dla jej przyszłego kształtu i ustroju.

Bez zabiegów Komisji Likwidacyjnej dużo wolniej nastąpiłaby unifikacja Polski z Galicją – dzielnicą, w której swoje piętno odcisnęły wieloletnie starania „stańczyków” i zwolenników autonomii. Sami działacze PKL poprzez swoją pracę na czele z Wincentym Witosem stawali się później naturalnymi kandydatami do odegrania kluczowych ról w państwie polskim.

Proces rozpadu cesarstwa austro-węgierskiego dał wyraźny impuls do aktywizacji grup narodowościowych podlegających Wiedniowi, osiągając kulminacyjny punkt po manifestacji cesarza Karola zapowiadającym przeobrażenie Austrii (bez Węgier) w państwo federacyjne, a wcześniej po orędziu prezydenta USA Woodrowa Wilsona. Już 19 października 1918 roku ukonstytuowała się Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego, a we Lwowie ukraińscy notabie uchwalili utworzenie państwa zachodnioukraińskiego. Polskie elity w Galicji zmuszone zostały do przejęcia inicjatywy w tym regionie. Już 15 października delegaci polscy złożyli w austriackim parlamencie deklarację, że „wszyscy polscy posłowie do Rady Państwa uważają się za poddanych i obywateli wolnego i zjednoczonego państwa polskiego”. Deklaracja pociągnęła za sobą wzmożoną aktywność Polaków i 28 października 1918 roku w Krakowie utworzono Polską Komisję Likwidacyjną, mającą w zamierzeniu jej autorów stać się przeciwwagą dla działającej od października poprzedniego roku w Warszawie ściśle współpracującej z Niemcami i generałem

gubernatorem stolicy Hansem Beselerem konserwatywnej Rady Regencyjnej. Ożywioną dyskusję wywołał wybór Krakowa jako siedziby Komisji, gdyż większość działaczy skłaniała się ku Lwowi, pragnąc postawić Ukraińców przed faktami dokonanymi. Zdecydowano się jednak na rozwiązanie historyczne, nie chcąc zaogniać i tak napiętych już stosunków z Ukraińcami, a Kraków jako dawna stolica Polski był doskonałym symbolem propagandowym.

Postępująca anarchia i ferment rewolucyjny w Galicji zachodniej, zwłaszcza w tzw. Republice Tarnobrzeskiej, gdzie chłopi pod przewodnictwem komunisty Tomasza Dąbala i księdza Eugeniusza Okonia żywiołowo ulegli komunistycznej agitacji i przystąpili do dzielenia ziemi obszarniczej, nastroczał tymczasowemu rządowi polskiemu dla Galicji ogromnych problemów w opanowaniu sytuacji. Dodać należy również, że na czas urzędowania PKL przypada eskalacja walk o Lwów z Ukraińcami, popieranymi m.in. przez pewne sfery austriackie i niemieckie.

Przewodniczącym PKL wybrano lidera chłopskiego ugrupowania PSL „Piast” Wincentego Witosa, podchodzącego z dużą rezerwą do Rady Regencyjnej, a następnie do lewicowego rządu lubelskiego Ignacego Daszyńskiego. Witos w swoich pamiętnikach opisał, przed jakimi nie lada wyzwaniami postawiona została Komisja: „Utrzymanie zupełnego porządku i spokoju było rzeczą niezmiernie, prawie niewykonalną. Za dużo było krzywd i nagromadzonej wskutek tego nienawiści. [...] Bardzo wielu ludziom było niezmiernie trudno nagiąć się do nowych form życia i zmienionych warunków. Dzika demobilizacja dostarczyła masę rozhukanego i zdemoralizowanego elementu, który się albo nie liczył z niczym, albo też nie rozumiał powagi chwili i nie chciał uznać obowiązków na niego spadających. Podniecany przez różnych agitatorów stawał się niezwykle niebezpieczny.”

Polska Komisja Likwidacyjna była organem o charakterze koalicyjnym, złożonym z 22 przedstawicieli większości partii politycznych (z wyjątkiem ugrupowań skrajnie lewicowych) i jednego przedstawiciela Śląska Cieszyńskiego. W skład PKL

weszli, oprócz „Piasta”, także członkowie Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, PSL-Lewicy, Polskiego Stronnictwa Postępowego, Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, Zjednoczenia Narodowego i Stronnictwa Prawicy Narodowej. PKL miał objąć cały zarząd administracyjny i wojskowy w zaborze austriackim do czasu przekazania władzy w ręce wskazanego przez społeczeństwo rządu. Skład personalny prezydium Tymczasowego Rządu dla Galicji przedstawiał się następująco: Wincenty Witos (przewodniczący), Ignacy Daszyński (wiceprzewodniczący, w PKL do 6 listopada), Władysław Tetmajer (kierownik spraw wojskowych), Tadeusz Tertil, Aleksander Skarbek, Józef Londzin (przedstawiciel Śląska Cieszyńskiego) oraz Zygmunt Lasocki (kierownik wydziału administracyjnego).

W pierwszym okresie na barki PKL spadł ciężar walk z Ukraińcami o Lwów i Małopolskę Wschodnią, dlatego też jednym z priorytetów Tymczasowego Rządu dla Galicji stało się stworzenie załączków polskiej armii, a dokładniej zwerbowanie byłych żołnierzy polskich służących w armii cesarskiej i przejęcie austriackich garnizonów, w tym kluczowego w Krakowie, co obyło się bezkrwawo. Dowódcą Polskiej Komendy Wojskowej w Krakowie został mianowany płk Bolesław Roja.

Polska Komisja Likwidacyjna musiała również opanować znaczne nastroje antyżydowskie i przede wszystkim zatrzymać falę ekscesów, do jakich dochodziło dosyć często, nie wahając się wydawać wyroków śmierci dla zdemoralizowanych elementów, dopuszczających się grabieży i pogromów. Witos dostrzegał jak wielkie niebezpieczeństwo i reperkusje dla sprawy polskiej na arenie międzynarodowej niosą ekscesy, a zarazem był świadomy nagromadzonej przez lata nienawiści do Żydów, głównie mającej podłoże ekonomiczne: „Żydzi sami wiedzieli, że nie są bez winy, spodziewali się, że ludność wzburzona nie będzie ich oszczędzać. Alarmowali więc władze krajowe, gdy im się nic nie działo, krzyczeli gwałtu, gdy szumowiny zaczęły urządzać na nich napady, wysyłali oszczercze wiadomości i oskarżenia za granicę. Polskiej Komisji Likwidacyjnej przypadło bardzo

ciężkie zadanie. Z jednej strony musiała się liczyć z odruchem i nastrojami ludności, z drugiej miała obowiązek utrzymania bezwzględnego spokoju.”

Jeden z działaczy Komisji Jan Hupka po latach w dość ironiczny sposób scharakteryzował PKL: „Komisja Likwidacyjna krakowska, która iure caduco przywłaszczyła sobie władzę w Galicji, jest właściwie komisją dezorganizacyjną. Komisarzem ludowym wojny jest malarz Tetmajer. Komisarzem spraw wewnętrznych – Lasocki, który mianuje na wszystkie powiaty komisarzy ludowych [...] Odniosłem wrażenie, że spośród członków PKL nikt właściwie niczego dobrze nie rozumie. Każdy rządzi na swoją rękę. Witos wystawia przepustki ze swoim podpisem. Chcą drukować banknoty, stemple i znaczki pocztowe, nie rozumiejąc, że ich banknoty nie będą miały żadnej wartości. Jest to zabawa w rząd, farsa, która byłaby śmieszna, gdyby nie przyczyniała się do szerzenia anarchii.”

Rzeczywiście PKL stanął przed ogromnymi problemami, z którymi nie do końca sobie poradził. Z jednej strony pojawiły się kwestie aprowizacyjne – próbowano zapanować nad fatalną sytuacją gospodarczą i ekonomiczną w wyniszczonym przez wojnę dzielnicy – z drugiej zaś wobec narastającego konfliktu z Ukraińcami i falą zdemoralizowanych dezertersów z wojska użyto drastycznych metod wprowadzając sądy doraźne i wydając kilkanaście wyroków śmierci.

Oficjalnie Polska Komisja Likwidacyjna została rozwiązana 10 stycznia 1919 roku dekretem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i zastąpiona przez Komisję Rządzącą dla Galicji, Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

Polska Komisja Likwidacyjna położyła znaczne podwaliny pod integrację administracyjno-prawną Galicji z odrodzonym państwem polskim. Pomimo że faktyczny zakres jej władzy sięgał tylko do terenów położonych na zachód od Sanu, zdołała ona częściowo opanować sytuację i zahamować grabieże zdemoralizowanego wojska austriackiego. Wobec skompromitowanej

w oczach społeczeństwa współpracą z niemieckim okupantem Radą Regencyjną zajęła początkowo pozornie postawę podporządkowującą, lecz później już jawnie antagonistyczną, odsyłając m.in. wysłannika Rady Regencyjnej ks. Witolda Czartoryskiego do Warszawy. PKL czekała na rozwój wypadków, a po utworzeniu rządu lubelskiego zorientowała się zdecydowanie na Ententę. Sam Wincenty Witos w swoich pamiętnikach umniejsza rolę PKL i swoją pracę, zarzucając niektórym działaczom Komisji nieporzucenie partyjnych uprzedzeń w obliczu historycznych chwil się i kierowanie się nazbyt wybujałymi ambicjami. Jesienią 1918 roku faktyczny ton dyskusjom politycznym nadawały dwa ośrodki: Kraków i Warszawa, negatywnie natomiast ustosunkowane się do socjalistycznego i radykalnego Rządu Ludowego Ignacego Daszyńskiego.

Autor: Daniel Wójtowicz

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Witos Wincenty, Moje wspomnienia, do druku przygotowali i przypisami opatrzyli Eugeniusz Karczewski, Józef Ryszard Szaflik, t. 2, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1990.
2. Hupka Jan, Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie kombatanta, Niwiska, Lwów 1937.
3. Kumaniecki Kazimierz, Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty: 1912-styczeń 1924, Nakładem Księgarni J. Czerneckiego, Warszawa – Kraków 1924.
4. Garlicki Andrzej, Józef Piłsudski 1867-1935, Znak, Kraków 2009.
5. Najdus Walentyna, Ignacy Daszyński 1866-1936, Czytelnik, Warszawa 1988.
6. Zakrzewski Andrzej, Wincenty Witos. Chłopski polityk i mąż

stanu, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1978.